

Klimatyści zakazą trzymania psów i kotów?

25 grudnia 2023

Jak Pan Bóg chce kogoś ukarać, to mu odbiera rozum. To może być początek końca mody na klimatyzm, bo lobby zwierzołubnych jest chyba jeszcze potężniejsze. Klimatyści tymczasem nie od dziś twierdzą, że także zwierzęta domowe również ponoszą odpowiedzialność za globalne ocieplenie.

François Gemenne, naukowiec i członek Międzyrządowego Zespołu ds. Zmian Klimatu (IPCC), powiedział na antenie francuskiej TV LCI po powrocie z COP 28 w Dubaju, że „zwierzęta domowe, a w szczególności psy i koty, są czynnikiem wpływającym na zmiany klimatyczne”, no i się zaczęło...

„Kot to katastrofa dla różnorodności biologicznej, a pies to katastrofa dla klimatu” – argumentował dr François Gemenne. Dodał, że najgorszą „katastrofą dla klimatu są psy, zwłaszcza duże, ponieważ trzeba je karmić i że obecnie znaczna część wylesiania jest wykorzystywana pod uprawy, które będą wykorzystywane w karmie dla zwierząt domowych”.

Z kolei kot to drapieżnik wpływający na różnorodność biologiczną i koty są „odpowiedzialne za utratę różnorodności biologicznej na obszarach miejskich” – kontynuował naukowiec. Podobno koty zagrażają egzystencji około trzydziestu chronionych gatunków. Jednak paryskie szczury mają się wyjątkowo dobrze...

Zakazu trzymania czworonogów w domach na razie chyba nie będzie. François Gemenne zauważa bowiem „ważną funkcję społeczną” jaką pełnią te zwierzęta domowe, „które są towarzyszami, zwłaszcza dla osób starszych”. Klimatyści gonią w piętke i lepiej, żeby w najbliższe dni owe psy i koty nie przemawiały do nich ludzkim głosem, bo może być mało cenzuralnie...

Autorstwo: BD

Na podstawie: „Valeurs”

Źródło: NCzas.info